Należytość pocztowa opłacona ryczałtem | Cena egzemplarza 30 gr

HASŁO NARODOWE

Numer gwiazdkowy.

ROK II. | Kraków, dnia 25 grudnia 1926. | Nr. 50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, pl. Matejki 7. I piętro na prawo.

A pokój na ziemi!...

W wigilijny wieczór, cichy i skupiony czy dźwięczący śmiechem, weselem i radością, gdy zapłoną świeczki na zielonych gałązkach, a nad ziemią umęczoną i tylekrotnie krzyżowaną zabłyśnie gwiazda betlejemska, by głosić chwałę na wysokościach a pokój ludziom na ziemi — jaśniej i lepiej robi się wszystkim nam w sercach:

Oto Bóg się rodzi moc truchleje...

W wigilijny wieczór rodzi się Bóg w sercach nas wszystkich i w wieczór ów, każdy kto tylko zechce, głos Jego może w swej duszy usłyszeć.

A głos ten mówi: Oto przychodzę rok rocznie do was w ów cichy otulony śniegiem, rozświetlony świeczkami choinkowemi wieczór. Przychodzę rok po roku i pukam do serc waszych, a wy mnie nie słyszycie i nie widzicie. Nie słyszycie mnie, bo gdybyście głos mój usłyszeli, zrozumielibyście, że tylko zgodą, tylko jednością, tylko przebaczeniem można budować. Nie widzicie mnie, bo gdybyście mnie widzieli, jakżesz w mojej obecności, tylekrotnie zapieraliście się mnie, kłamiąc, złorzecząc i nienawidząc brat brata swego?

Tak oto mówi Chrystus w Noc Wigilijną, staje wokół nas zgromadzonych około stołu i patrzy długo, długo . . .

A my, jak ślepi i głusi nie słyszymy ni słów Jego ni Go widzimy, bo Go widzieć ni słyszeć nie chcemy.

Powtarzamy bezmyślnie słowa cudnych, przepięknych, polskich kolend ale czyż ziarno ich wschodzi w sercach naszych?

Śpiewamy kolendy i wydaje się nam, żeśmy już nasz obowiązek spełnili. Trochę śpiewu, czasami pójście na pasterkę, czasem „dla posłuchania kolend" lub „bo tak wypada" do kościoła, a pozatem dużo jedzenia i picia, przeradzającego się bardzo często w obżarstwo i pijaństwo — ot i nasze polskie Boże Narodzenie! . . .

Zaprawdę, nie na to ów cudny wieczór wigilijny, zaprawdę, Chrystus rodzi się wśród nas, i trzeba wołać to głośno i odważnie:

CHRYSTUS RODZI SIĘ WŚRÓD NAS!

To nie jakaś tam tradycja, to nie ot jakieś tam święto, pamiątka i tp. to PRAWDA, której, niestety, tak mało kto z nas chce zrozumieć

Bo gdyby zrozumiał, poczułby, jaka SIŁA i MOC w nas każdym leży, jaka POTĘGA wielka i tylko trzeba ją do rąk wziąść i umiejętnie używać. Gdybyśmy to zrozumieli, zniknęłyby wśród nas **prywata, samolubstwo i walki partyjne** i owo **bryzganie błotem na prawo i lewo**, na każdego i wszystkich, to nasze przeklęte, polskie **partyjnictwo i niezgoda**, które już raz było przyczyną upadku naszego.

Gdybyśmy zrozumieli, zaprawdę, wszelkie siły zestrzelilibyśmy w jedno ognisko, ale nas toczy **dalej jad i zaraza partyjnictwa, samowoli i niezgody!**

Bóg się rodzi, rodzi się w sercach naszych i woła: Podajmy sobie ręce jak bracia i umiłujmy się głęboko a cuda zdziałamy!

A my tego nie słyszymy . . .

W cudną spokojną Noc Wigilijną Chrystus patrzy nam w oczy i puka do serc: **Opamiętajcie się Polacy! Zbudźcie się! Przejrzyjcie!**

I wyciąga ręce nad ziemią polską...

A POKÓJ NA ZIEMI! . . .

J. J.

Posłannictwo żydów wschodu.

Pogromy w Rumunji w r. 1926 a w Polsce w r. 1918 i 1919.—Wallenrodyzm żydowski.—Czego oczekują żydzi od bolszewików.

Doskonały znawca zachodnio—europejskiego żydowstwa p. Kazimierz Smogorzewski kor paryski „Gaz. Warsz." umieścił był w tem piśmie w r. 1920 niezmiernie ciekawy i obecnie aktualny pod powyższym tytułem artykuł, który w streszczeniu powtarzamy.
Redakcja.

Zanim przytoczymy treść powyższego artykułu, warto zaznaczyć to, co obecnie donoszą dzienniki — a mianowicie czytamy doniesienie w „N. Dzienniku", że Koło żydowskie postanowiło wysłać depeszę do Ligi Narodów, Unji międzyparlamentarnej, oraz do Ligi obrony praw człowieka w sprawie pogromów w Rumunji W depeszy tej pisze Koło żydowskie:

„O obronę prześladowanej mniejszości żydowskiej w Rumunji. Rząd rumuński powinien wiedzieć, że dla narodu, którego profesorowie i studenci są inicjatorami i wykonawcami pogromów niema miejsca w rodzinie narodów kulturalnych.

Prezydjum Koła Żydowskiego
Posłowie:
Hartglas, Farbstein, Kirchbraun.

Takie oburzające telegramy otrzymają wyżej wymienione Ligi od Żydowskiego Koła Sejmowego z Warszawy, wystosowane przez organizację polityczną zasiadającą w Sejmie polskim. Oprócz tego uchwalono rezolucję posła Reizesa zwróconą

„przeciw niesłychanym pogromom żydowskim".

Już poprzednio poseł Wiślicki odesłał na znak protestu order rumuński.

Te demonstracje żydowskie mogą postawić rząd polski **w trudnej sytuacji wobec Rumunji.** „Niesłychane pogromy" są w gruncie rzeczy **ekscesami**, które zdarzają się w wielu innych państwach i w dodatku najczęściej **sprowokowane przez żydów.** — Jeżeli w wiadomościach o tych „pogromach" jest tyle prawdy co w sprawozdaniach z „pogromów" w Polsce w latach 1918 — no, to możemy sobie wyobrazić gniew i oburzenie Rumunów, gdy się dowiedzą o uchwałach Koła żydowskiego.

Przecież ci, czy inni panowie żydzi sprowadzili żydowskiego senatora amerykańskiego Morgentana „sprawdzać pogromy w Polsce", wtedy gdy powszechnie było znanem, że żydzi we Lwowie itd, tworzyli bataljony żydowskie, stanęli z bronią w ręku przeciwko państwowości polskiej, łączyli się potem z bolszewikami i mordowali polskich żołnierzy. Niech się spytają ogromnej masy naocznych świadków, rozproszonych po całym kraju, którym udało się wyrwać z bolszewickiego piekła, z jakim **okrucieństwem**, nawet młode żydówki, w Kijowie, Odessie i innych miastach z uśmiechem wykonywały rolę katów. Ludzie ci żyją i dziś czytając takie żydowskie cyniczne protesty, odświeżają sobie w pamięci owe obrazy przejmujące grozą i dreszczem, widze wszystkie te potworne bestjalstwa żydowskiej czerezwyczajki, gdzie jak wiadomo **na stu takich morderców, było aż 97 żydów.** —

Tak to żydzi odnośnie do „gojów" pojmują prawa ludzkości. —

P. Smogorzewski pisał: W tragicznem położeniu znajduje się naród żydowski. Oto na niezmierzonych obszarach Rosji sy-

nowie Izraela zdobyli się na czyn wiekopomny postanowili zaprowadzić **nowy ład na ziemi.** Ale zacofani jednak Aryjczycy innych krajów wrogo odnoszą się do reform semitów rosyjskich. Zmusza to Żydów po za granicami Rosji przebywających do **wielkiej rezerwy, do wallenrodyzmu.** Coraz częściej dusza ich buntuje się przeciwko temu sztucznemu skueblowaniu, a z piersi ich wyrywa się okrzyk prawdy... Taki właśnie skrzyp wyrwał się p. E. Rabinowiczowi na łamach „Tribune Iuive. Oto pod tytułem „Ex orjente Lux" autor stwierdza, jak wielki wpływ odżywczy na żydów niemieckich i na Niemcy wogóle wywierają „Ostjuden", żydzi Wschodu, poczem pisze:

każdy żyd niemiecki chce odnaleść myśl narodową, to jest on odbiciem tej nostalgji inteligentów żydowskich którzy opłakują straconą kulturę; wierzą oni, że „światło przyjdzie ze Wschodu", że nowa kultura odżywi cywilizację europejską. W tej nowej religii stwierdzić należy siły twórcze, co pochodzi stąd, że nie wierzą oni, aby Europa zachodnia tak już stara mogła zrodzić myśl nową. W tem „ex oriente Lux" żydzi Wschodu, tak pogardzani są zwiastunami, którzy zaniosą Zachodowi myśl przyszłości, myśl Rosji, a jednocześnie judaizmu zmienionego w tem zetknięciu się z kulturą jutra..."

Oto jeden z hołdów, jakie ich bracia przebywający poza granicami Rosji składają Bronsteinowi—Trockiemu, Apfelbaumowi—Zinowiewowi, Rozenfeldowi—Kamieniewowi, Sobelsohnowi—Radkowi, Nachamkesowi—Stieklowowi i innym zwiastunom nowej ery.

Hołd to nie jedyny. Jeszcze dnia 2 lipca 1920 r. kiedy „zwiastuni nowej kultury" szli na Warszawę „Tribuna Iuive" — organ p. Goldsteina który jest zarazem redaktorem wranglowskiego i „antybolszewickiego" dziennika „Posliednija Nowosti" — umieścila artykuł E. Burnakowa pt.: **„Pokój aljantów i naród żydowski".**

P. Burnaków tak rozumuje:

„Być może że nastanie nawet piękniejsze i lepsze życie, kiedy władza znajdzie się w ręku prawdziwej demokracji pracy. Takie są możliwości historyczne, jakie otwierają się przed ludzkością. Naród żydowski **nie ma specjalnych powodów do utrzymywania się** przy nowoczesnych formach kultury przy obecnym porządku rzeczy. A jego instynkt narodowy mimo pragnienia sprawiedliwości społecznej jako rozwiązanie katastroficzne może mu przynieść w najbliższej przyszłości wyzwolenie narodowe. Tylko głęboka i radykalna zmiana w stosunkach międzynarodowych pozwoliłaby mu wstąpić do pokojowej rodziny narodów".

Rozumowanie to tłumaczy nam **dlaczego żydzi całej Europy uważają braci swoich, komisarzy bolszewickich, za apostołów i „zwiastunów"ich wyzwolenia.** Tłumaczy nam ono, dlaczego podczas wielkiego mityngu przeciwko pogromom, zorganizowanego w Pałacu Trocadero, z piersi tysięcy żydów wyrwały się okrzyki w rodzaju: „jedynym rozwiązaniem sprawy żydowskiej jest Trzecia międzynarodówka".

Dok. nastąpi. *Hałewski.*

Ciemnota i fanatyzm ortodoksów żydowskich.

Medycy żydowscy oskarżają ortodoksów żydowskich.

Sprawa zatargu o trupy żydowskie dla prosektorjów wciąż jeszcze nie schodzi z łam pism żydowskich.

Co dnia pisma żydowskie drukują długie elukubracje na ten temat, **oczywiście zwalając zawsze winę na Polaków,** iż chcą odsunąć w ten sposób medyków żydowskich od pracy w prosektorjach. Zarzuty nietolerancji powstawają raz po raz, a wszystko to obliczone na efekt zagraniczny na to, aby można może jeszcze coś wytargować.

Sprawa już jest przesądzona; senaty uniwersyteckie zaś w myśli słusznych postulatów studentów chrześcijan wprowadziły normę procentową, w myśl której **muszą żydzi dostarczyć do prosektorjum tyle zwłok, ile będzie potrzeba do użytku studentów żydów.**

Zamknięte na razie prosektorja zostały otwarte, lecz żydom pozwolono tylko dokończyć rozpoczęte preparaty, natomiast rozpoczęcie prac nowych jest uzależnione od dostarczenia przez nich zwłok swoich współwyznawców.

I o dziwo: podczas gdy rabinat warszawski i ciemne masy ortodoksów wystąpiły przeciwko dostarczaniu trupów żydowskich bezdomnych, dla których wynachodzą „krewnych" — medycy żydzi wydali odezwę, w której wyraźnie podkreślają, iż jeśli dzieje im się krzywda to winę tej ponoszą nie władze uniwersyteckie ani młodzież polska, lecz **ciemne masy ortodoksów wodzone na pasku przez „kształconych" na talmudzie rabinów i cadyków!**

„Ciemna, zasklepiona w średniowiecznych kanonach masa ortodoksów — czytamy w odezwie, — **idąca we wszystkich wypadkach przeciwko zdrowej akcji uświadomionej części narodu żydowskiego i tym razem poważnie jej zaszkodziła."**

Czy odezwa wyda jaki skutek? — Bardzo wątpimy. **Fanatyzm talmudystyczny jest zbyt głęboko zakorzeniony w masach żydowskich i postęp nie ma do nich najmniejszego dostępu.** Wiele jeszcze czasu upłynie kiedy masy żydowskie zrozumieją, iż **równość praw pociąga za sobą i równość obowiązków.**

Ortodoksyjne instytucje żydowskie, wszelkiemi siłami będą dążyć w kierunku niedopuszczenia żadnych zwłok żydowskich do pracowni naukowych i wszelkiemi siłami paraliżować akcję światlejszych odłamów.

Na tle zatargu medyków z rabinami doszło do „pogromów" rabinów przez medyków.

Oto po ogłoszeniu w prasie oświadczenie rabina z Wilna niejakiego Grodyńskiego, iż rabinat wileński trwa dalej na stanowisku, iż nie można wydawać trupów żydowskich do prosektorjów, grupa medyków żydowskich **napadła na dom rabina,** chcąc go „namacalnie" zmusić do zajęcia zgodnego z ich życzeniami stanowiska. Rabin ze strachu przed krewkimi Machabejczykami zabarykował się w mieszkaniu i po dłuższem „oblężeniu" medycy musieli zrezygnować z porachunków z rabinem.

KLEMENS JUNOSZA.

Czarne błoto.

PAJĄKI WIEJSKIE.

18) Powieść.

Niekiedy jednak Mojsie Fisch nie mógł się oprzeć przypadkiem uczuciu zazdrości. Raz naprzykład zdawało mu się, że dzierżawca z Zatraceńca zbyt pilnie i cokolwiek zadługo podziwia nową branzoletę na ręku Małki.

Uczuł Mojsie, że krew w nim się burzy, ale narazie poznać po sobie nie dał; dopiero wieczorem, kiedy już w sklepie i zajeździe ucichło, kiedy goście porozjeżdżali się, ośmielił się powiedzieć do żony:

— Słuchaj-no, Małka mie przykro wymówić to słowo, ale....

— Cóż?

— Są interesa, których ja nie rozumiem.

— Wielka nowość? — odrzekła żona — na dziesięć interesów z pewnością dziewięć jest takich, których twój umysł objąć nie zdoła.

— Czy masz mnie za głupca?

— Przeciwnie, uważam cię za bardzo mądrego człowieka, ale rozum twój zdatny jest do szkoły żydowskiej nie zaś do interesów i nie do handlu, Ty się wcale nie znasz na tem.

Przepraszam Cię bardzo.

— Niema za co, każdemu zdarzy się powiedzieć głupstwo, a uczonemu człowiekowi najczęściej.

— Ale ja bynajmniej....

— Wszystko jedno, ja i tak niebardzo zważam na twoje gadanie.

—Małciu!

— No, czego jeszcze chcesz? Daj mi już pokój. Ja jestem zmęczona, cały dzień był ogromny ruch, chciałabym teraz iść spać i odpocząć.

— Ja tylko.....

— No co? co? kończ już raz to twoje gadanie, nie cykaj po półkwaterku, ale wylej odrazu cały gąsior....

— Pozwól mi przyjść do słowa....

— Bronię ci? przychodź...

— Widzisz.... ja sobie miarkuję, że ty zabardzo się śmiejesz do tego młodego goja, dzierżawcy z Zatraceńca.

— Coś ty powiedział?

— Że zanadto się śmiejesz, za wiele z nim rozmawiasz, za ładnie na niego patrzysz.

— No, no, a co więcej? Mów odrazu, wyrzuć z siebie wszystką złość, która w tobie kipi! Mów, co więcej?

— Cóż ma być jeszcze więcej? Cóż to mało?

— Ma się rozumieć, że bardzo mało.

— Co ty mówisz? Więc to mało, że ty stateczna kobieta, zamężna, prowadzisz wesołe rozmowy z takim gojem? Więc to mało że się do niego śmiejesz, że na niego patrzysz?

— I to ci się nie podoba?

—Nie.

— To bardzo dobrze,

— Ja jestem twój mąż, ty powinna mnie słuchać!

— Owszem, owszem, już słucham. Obaczysz, co tu będzie za tydzień?

— Będzie jarmark.

— Jak dla kogo.

— Dla całego miasta.

— Dla nas nie; ponieważ nie podoba ci się, że ja się śmieję, rozmawiam i patrzę na ludzi, więc będę cały dzień płakała, schowam się na strych, albo do piwnicy i nie powiem do nikogo ani słowa. Zobaczymy wtedy, jaki będziesz miał jarmark i co utargujesz.

— Przecież ja nie chcę żebyś się miała chować przed ludźmi; wszak mamy sklep i zajazd.

— Ja już sama teraz nie wiem, czego ty chcesz i najlepiej zrobisz, jeżeli nie będziesz się wtrącał w nie swoje rzeczy.

C. d. n.

Bajczarstwo zawarte w księgach rabinackich.

Ażeby nasi Czytelnicy zapoznali się do pewnego stopnia z techniką powstawania i szerzenia bujd, kłamstw i bajek pewnego odłamu rabinów, którzy byli autorami ksiąg talmudycznych, przytoczę tu jeden moment wzięty ze Starego Testamentu a przekarykaturowany przez bajczarzy rabinackich na ich modłę.

Weźmy z 2. Chron. XXXIII. wiersze od 6. — 13. 6. I (Manasses) przewodził syny swe przez ogień w dolinie Benennom, przestrzegał snów, bawił się wieszczbą, czarnoksięskim naukom służył, miał przy sobie czarnoksiężniki i czarowniki i wiele złego pobroił przed Panem, aby go drażnił.

7. Postawił też bałwana rytego i litego w domu Bożym . . . . i t. d.

9. Manasses tedy zwiódł Judę i obywatele Jeruzalem, że czynili złość nad wszystkie narody.

10. I mówił Pan do niego i do ludzi jego ale dbać nie chcieli

11. Przetóż nawiódł na nie hetmany wojska króla Assyryjskiego i pojmali Manassego i związanego łańcuchami i pętami zawieźli do Babilonu.

12. Który (Manasses) gdy był uciśniony modlił się Panu i czynił pokutę i bardzo przed Bogiem Ojców swoich.

13 I prosił go i modlił się pilnie i Bóg wysłuchał modlitwę jego i przywrócił go do Jeruzalem na królestwo jego; i poznał Manasses że Pan sam jest Bogiem!

Ten prosty, pojedynczy i śliczny ustęp z 2. księgi Chron. przedstawiający nam grzeszącego a następnie szczerze pokutującego za grzechy króla Manassesa przedstawili bajczarze rabinaccy w ten sposób, jak to widzimy w Szene luchóth haberith fol. 180 col. 2:

Rabin Jehosza mówi: znaj moc (siłę) pokuty i oglądaj ją na Manassem synie Hiskiasa, który dopuścił się wszystkich złych potworności jakie są na świecie (2. Chron. XXXIII., 6.) i wiele złego zdziałał przed Bogiem, ażeby go rozgniewać. W tem przyszli hetmani wojsk z Assyrji i poprowadzili go do Babel.

Tam on (Manasses) wołał wszystkich obcych bogów o pomoc, którym on (też i) ofiary składał, lecz żaden z nich, [tj. z obcych bogów] nie przymówił do niego, ani nie wysłuchał go, ani nie wyratował go.

W tem rzekł on [Manasses]: Ja chcę teraz z całego serca wołać do Boga Ojców moich, może Pan według swoich cudów postąpi ze mną.

Gdy on [Manasses] wezwał Boga Ojców swoich, wtem Bóg dał się przebłagać i wysłuchał go. [2. Chron. XXXIII, wiersz 13.] [I tu opisują rabini tego rodzaju scenę jaka się według ich zdania działa w niebie wówczas]: W tej samej godzinie [tj. kiedy Manasses się modlił i pokutował za grzechy] powstali służący Bogu w niebie anieli i zatkali wszystkie górne okna w niebie [a to w tym celu, aby prośba Manassego nie doszła do uszu Boga] i rzekli: „O Ty Panie świata! Ty chcesz wysłuchać pokuty takiego człowieka, który obraz [bóżków] w twojej świątyni, stawiał? ... etc.

I odpowiedział on (Bóg) im [aniołom]: „jeżeli ja jego pokuty nie przyjmę, to zamknę drzwi przed wszystkimi, którzy chcą za grzechy żałować“ (I teraz rabinacki bajczarz opisuje dalszą scenę w niebie:) I co Bóg zrobił? [na te słowa aniołów, którzy wyperswadować chcieli powzięty przez Niego zamiar wybaczenia Manassemu]. [Oto] On wykopał sobie dziurę pod tronem swojej wspaniałości, i tam żaden z aniołów nie ma mocy (t. zn. że anieli nie mogą tej dziury pod tronem zatkać w ten sposób, jak to uczynili z górnymi oknami w niebie).

To jest wyjęte z talmudystycznego traktatu Sanhedrin fol. 103 col. 1; gdzie te słowa są w ten sposób tłomaczone:

Rabin Johanan powiedział w imieniu rabina Szymona ben Jochai: Co to jest, co

stoi napisane (2. Chron. XXXIII. 13.) vajechatêr łóz a to powinno oznaczac vajeatêr łó. (albowiem vajechatêr oznacza: = że zostało jemu wykopane; a vajeatêr: = a on dał się uprosić.)

I w połączeniu z tą klechdą głupią powstała nawet modlitwa, którą żydzi mają w swojej grubej księdze p. t. Tephilla fol. 37. col. 2. i 3. a którą to modłitwę zwą Szacharich (albo Szacharis) a której treść jest następująca:

„Proszę Cię Panie mój Boże, wysłuchaj modlitwę sługi twego i jego błagania i przyjm moją pokutę, moją modlitwę i moje prośby i pozwól im być orędownikami moimi przed tronem Twojej wspaniałości i niech one wstawią się przed Tobą za mnie, i niech to uczynią, aby moja modlitwa doszła do Twoich uszu. Jeżeli ale z powodu moich licznych grzechów nie znalazłbym orędownika (który by się wstawił za mną) i nikt by mię nie chciał usprawiedliwić, to wykop sobie dziurę pod tronem Twojej wspaniałości i nie daj mi odejść od ciebie naprózno, aż wysłuchasz moją prośbę. Amen.

Co do treści tej modlitwy odmawianej przez ubogich duchem żydków, wstrzymujemy się dyskretnie od wszelkiej jej oceny.

Co się zaś tyczy powyżej naprowadzonej bujdy, to widzimy, że propaguje ona zasady urągające nawet etyce narodów stojących na pierwotnym stopniu kultury. Albowiem tak objawiona religja, jak i każda inna uczy, że człowiek gdy zrobi zło, czy oszuka, czy ukradnie etc. musi gdy chce równowagę ducha odzyskać, oddać niesłusznie zabrane lub nabyte dobro, żałować za swój grzech i dążyć do poprawy. Z pism rabinackich ale wynika, że człowiek nie potrzebuje oddawać źle nabytego dobra, lub naprawiać wyrządzonego zła, lecz on może je zatrzymać i używać, a mimo to modlić się do Boga; Aniołowie na znak protestu pozatykają okna górne w niebie, ale Pan Bóg poradzi sobie z tą samowolą aniołów, — i wykopie sobie dziurę pod swoim tronem i przecież wysłucha takiego grzesznika; i to wszystko dzieje się a la discrétion.

Zaznaczyć musimy, że ażeby tego rodzaju kalafiołów wysłuchać jak p. rabin Dr. Thon, to Bóg musiałby sobie bardzo obszerną dziurę pod swoim tronem wykopać. A tymczasem tego rodzaju bajczarzom rabinackim jak ten, który powyższą bujdę skomponował niech Bóg objawiony Mojżeszowi tego rodzaju kłamstwa za nieświadomość a nie za złą wolę poczytać raczy.

Jan Kozicki.

Dokument z za kulis akcji żydowskiej

Oto dokument autentyczny: **Przemowa rabina lwowskiego w kahale żydowskim.** (Jeske Choiński, „Gazeta Codzienna" z 15. VIII. 1921. Lwów.)

„Bracia! 19 wieków walczą żydzi o władzę nad światem, którą Bóg przyobieca Abrahamowi, Krzyż jednak powalił żydów. Rozproszeni po wszystkich ziemiach świata, byli żydzi przedmiotem prześladowania. Ale już samo rozproszenie żydów po całym świecie świadczy o przynależności całego świata do nas. I dziś naród żydowski staje się coraz potężniejszym. W rękach żydowskich jest nagromadzony pieniądz, przed którym uchyla czoło świat cały. **Pieniądz, to przyszłość żydów.** Czasy prześladowania żydów już minęły.

Postęp i cywilizacja ludów chrześcijańskich stanowią mury obronne dla żydów i przyśpieszają urzeczywistnienie naszych planów. Nam żydom udało się opanować centrum giełdy światowej w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Amsterdamie, w Hamburgu i td. Wszędzie, gdzie żydzi są, rozporządzają oni wielkim kapitałem. — Wszystkie państwa są dziś zadłużone. O długach stanowimy my żydzi, więc państwa muszą się coraz więcej obdłużać. Długi zaciągnięte oddają w ręce żydowskie kopalnie, dobra państwowe, koleje i fabryki państwa.

Konieczną jest jeszcze rzeczą, aby żydzi wszędzie ziemię zagarnęli, a zwłaszcza większą własność. Skoro większa własność przyjdzie w ręce żydowskie, wtedy robotnicy chrześcijańscy umożliwią nam wszelkie dochody. Uciskano nas 18. wieków, teraz wyrośliśmy ponad głowy tych, którzy nas gnębili. Prawda, że niektórzy żydzi dają się ochrzcić, ale fakt ten tylko przyczynia się do wzmocnienia naszej potęgi, gdyż chrześcijanin żyd, zawsze żydem zostanie. Będą chcieli i chrześcijanie kiedyś się obrzezać, ale Jehowa ze wstrętem się od nich odwróci. — Wrogiem naturalnym żydów, to Kościół katolick. Dlatego musimy Kościół ten zarazić duchem swawoli, niewiary i wszelkiej niekarności.

Musimy podsycać walkę i niezgodę pośród różnych wyznań chrześcijańskich. — Kapłanom katolickim w szczególności wypowiadamy walkę najzaciętszą na wszystkich polach. Księży musimy obrzucić całą masą wyzwisk i szyderstw, skandali prywatnego życia, aby ich przez to okryć ogólną pogardą i pośmiewiskiem. Musimy dalej mieć wpływ na szkoły. — Religja chrześcijańska musi być wycofana ze szkół wówczas religja ta musi zaginąć, Kościół zubożeje, wtedy straci znaczenie, a dobra jego przejdą w ręce żydów. —

Żydzi musza wszystko w swe ręce ująć, a zwłaszcza władzę i urzędy. — Dalej adwokaturę i sądownictwo a przedewszystkiem medycynę. — Żydowski lekarz ma najlepszą sposobność zetknąć się z rodziną chrześcijańską. Żydzi muszą położyć kres nierozerwalności małżeńskiej, doprowadzić do państwowych ślubów cywilnych. — Francja padła już ofiarą, obecnie czas na innych. W końcu idzie o zawładnięcie pracy, a wtedy panowanie nasze całkiem zapewnione".

Widzimy więc, że rabin powiedział bardzo dużo ujął bowiem cały problem zawładnienia „gojmami". — To samo zresztą mówi z pianą na ustach każdy rebe, podrabinek i belfer, w każdym kahale, w synagodze i chajderze i aż do najmniejszej Pipidówki — szerzą oni te hasła. — Jak ongiś „żelazny książę" Bismark rzucił w stronę Polaków wrogie i groźne Ausrotten w szowinistycznem zapale germańskim zniszczyć nam narodowość — temci zgubniejszem zniszczeniem grozi i je wykonuje „wybrany naród", albowiem wyznaniem goimów z dóbr narodowych moralnych i materjalnych, słowem całkowita zagłada.

Lecz nie sama groźba walki zadziwia boć wiemy, że żydowstwo jest najdoskonalej zorganizowane, jakby najlepsza armja zaopatrzona i technicznie i finansowo, mając wszelkie rodzaje broni aż do najdrobniejszych szczegółów jeno dziwniejszą jest nasza obojętność. Dobroduszny ten i ów „goim" przeczyta wreszcie „Hasło Narodowe" wzruszy ramionami, zamiast co tchu bronić się przed żydowstwem. — Wszakżeż to wróg straszny, przepotężny, okrótny i podstępny, wciśnie się nawet szczelinami — a gdy zajmie tyły, gdzie nie masz żadnych rezerw — toś zgubiony | bo on nikogo nie „żywi". — W dodatku jest on jak ów owad pijący krew, który upatrzywszy ofiarę, spada ze sufitu za kołnierz, a wtedy nie czas na proszek, gdy ci bolący bąbel zwiastuje przebicie skóry.

Trzeba aby wszyscy pojęli **ogrom niebezpieczeństwa** i zawczasu obmyśleli **skuteczną obronę**, zwołując do niej wszystkich, podobnie jak owi rabini, podrabinki i różne „szkolniki" walą do szturmu na naszą Ojczyznę na wolność, naszą własność, na rodzinę, kościół, urzędy i szkołę.

Oby nie było za późno na naszą alarmową mobilizację.

W. H.

Czuwamy.

Czego wy chcecie.. Przyszliście z daleka,
I roztoczyli tu swoje penaty;
Czyżbyście chcieli dziś za to zapłaty,
Że ten kraj waszą niecnotą ocieka?

To, co tradycji ołtarze nam wzniosły,
Co dla nas w krwawych relikwiach się [mieści
Co nasza pamięć tak miłośnie pieści,
Te monumenty, co w sercach wyrosły,
Chcecie rozgromić? Wiarę w ideały
Rozkruszyć chcecie na drobne atomy?
Tam, gdzie widzicie wierzeń naszych złomy,
Sypiecie groźne nienawiści wały
I jakąś nową religję szczepicie,
Za pożyczoną z ponurych podziemi.
Na jasność dzienną wyciągacie z ciemni
Żydowskie godło stawiając na szczycie.
Pragniecie wznosić co poniżyć może
Wy byście chcieli poburzyć kościoły..
A gwarę waszą wprowadzić do szkoły —
I dać tej ziemi z perfidji podłoże!

Czego wy chcecie? Skruszyć nasze siły
W zdradzieckich zmagań potężnym zawrocie,
I kąpiąc słabych w źle nabytem złocie,
Pogrążyć naród, w który gromy biły?

O pamiętajcie! od tej się opoki
Najpotężniejsza siła odbijała,
Z którą się nasza modlitwa wzmagała.
Bijąc cierpieniem w słoneczne obłoki.
Chcecie Ją kupić? — Judasza srebrniki
Rzucając w garście zwyrodniałych synów,
Lecz Ją obronią korony z wawrzynów.
Pamięć przeszłości zmiesza wasze szyki.

Coście Jej dali — za to, że przyjęła
Bezdomne wasze wygłodniałe rzesze,
Ze was puściła w domowe pielesze,
I pod swe skrzydła, tułaczów zgarnęła?
Coście Jej dali? Czy bogactwa składy.
Z miłością ku Niej wyciągając ręce?

Nie! W czas, gdy drgała w konwulcyjnej [męce,
Wyście Jej dali — przekupstwa i zdrady.
I dziś, gdy jeszcze nie zbliźnione rany,
Gdy jeszcze pomna niewoli terminów,
Chcecie anarchją porazić Jej synów,
I ścisnąć ręce w żydowskie kajdany?!
Nie podołacie! Rzućcie swe programy,
Bo na nic knowań waszych tajemnica.
W wasze chytrością piętnowane lica,
Głosimy Hasło: **Czuwamy! czuwamy!**

Jan Włodkowski.

Husyci czy Hassydzi.

Prasa czeska pod względem żydowskim przedstawia się następująco:

Pismo socjaldemokratyczne: „Prawo lidu" ma redaktorem naczelnym żyda Pika.

Pisma narodowo demokratyczne: p t „Narodni List" żyda Penizeka „Narodni Politika" żydów Borsky'ego, Harlasa i Ledena.

Pismo komunistyczne „Rude Pravo" żydów Steina, Taussiga i pół-żyda Zemana (Olbrachta).

Pismo narodowych robotników: Lidow Nowiny" — żyda Winter'a.

Urzędowe pismo wychodzące po niemiecku „Prager Presse", ma żyda Lustig-Laurina.

Nawet „Lidove Listy," klerykalne, ma w redakcji żyda „nawróconego", Fuchsa.

Nieżydowskie są: klerykalny „Czech" (tylko 2.000 egzemplarzy), dwutygodnik „Stit Narodu" przez znanego antysemitę Kasanda, wreszcie odważają się niekiedy na wystąpienie rzeciw żydom „Niezavisle Listy", „Narodni Republika" i „Obboj".

Rotschild hersztem przemytników

Zdemaskowanie największego potentata finansowego.

W Ameryce wykryto niesłychany skandal! Rotschild, największy potentat finansowy świata, niekoronowany władca Izraela w swej żądzy zgarniania majątku wzorem swych praojców z pod góry Synaj czczący złotego cielca zdemaskowany został jako **herszt olbrzymiej bandy przemytników,** trudniących się szmuglem spirytusu i wódki do prohibracyjnej Ameryki.

Lewis H. Rotschild wiceprezydent nowojorskiego Chalesea and Excange Bank oskarżony jest o to, iż kierował **olbrzymią organizacją kontrabandy alkoholu do Stanów Zjednoczonych** Rotschild, który **finansował całe przedsiębiorstwo, dążył** do opanowania nielegalnego handlu alkoholem w Stanach Zjednoczonych.

Koncern, na którego czele stał ares towany bankier rozporządzał **flotą składającą się z 16 okrętów, przywożących do Stanów Zjednoczonych kolosalne ilości alkoholu.** Przeciętnie obliczają, iż każdy z okrętów podczas podróży z Europy do Stanów przywoził zawsze ze sobą **transport alkoholu wartości miljona dolarów.**

Po raz pierwszy władze amerykańskie wpadły na ślad wielkiej organizacji „boci legierskiej“, kiedy władze celne zatrzymały statek „Crete“, na którego pokładzie znajdowało się **30.000 galonów whisky, wartości 800.000 dolarów.**

W związku z aresztowaniem Levis Rotschilda jest prowadzone śledztwo, które stwierdziło, że **przeszło 40 wybitnych osobistości w Bostonie, Nowym Jorku i Filadelfji wspierało finansowo i ciągnęło zyski z nielegalnego handlu alkoholem.**

Oto w jaki sposób owładnięty nienasyconą żądzą złota Rotschild stał się zbrodniarzem i degeneratorem całej masy Amerykanów.

Jak rozmaite są środki opanowywania świata przez żydostwo...

Marsz. Piłsudski o posłach żydowskich

Stwierdził, że żydzi myślą tylko o korzyściach materjalnych, a żydzi na to obrazili się.

W wywiadzie z korespondentem „Tempsa“ marszałek Piłsudski, mówiąc o życiu parlamentarnem w Polsce wyraził się w następujący lakoniczny sposób o posłach i senatorach żydowskich w Polsce.

„Koło żydowskie składa się z samych oportunistow, którzy mają uwagę zwróconą tylko na pewne interesy materjalne“.

Opinja tą poczuli się **posłowie żydowscy dotknięci,** a poseł Reich zamieścił **nawet na łamach „Chwili“** obszerny artykuł w tej sprawie pt. „Czy zasłużyliśmy?“ w którym powołuje się na sympatyję jaką darzyli posłowie żydowscy rząd marsz. Piłsudskiego, oraz twierdzi, że sympatja wypływa z czysto „idealistycznych“ względów w końcu skarży się poseł Reich na rząd, który — zdaniem jego — **nie dał żydom nic realnego** a mimo to żydzi odnoszą się do niego życzliwie. Kończy swe boleści pos. Reich następującym zwrotem:

Zwrot prezesa Rady ministrów dotyczący Koła Żydowskiego, jest dla nas rozczarowaniem i rozczarowaniem — bolesnem.

Co się dzieje w całej Polsce?

Podgórze—Płaszów.

Bezczelność żydowska.

Do czego posuwa się bezczelność i arogancja żydowska niechaj posłuży następujący fakt:

Dnia 30 IX. br. usiłował przejść przez biuro kasy towarowej w Płaszowie w kapeluszu na głowie pewien żyd. Zetrzymany przez urzędnika, który polecił mu kapelusz zdjąć, usiłował go odepchnąć i przejść dalej. Kiedy mu się to nie udało zawrócił, lecz natrafił na drugiego urzędnika, który znowu wezwał żyda do zdjęcia kapelusza w lokalu biurowym, do którego to lokalu jest nadto wstęp wzbroniony.

Wówczas arogancki żyd oświadczył, że „niema nigdzie napisane, aby tu kapelusz zdjąć należało“ A kiedy urzędnik zażądał wylegitymowania się, żyd odpowiedział, iż „niema przed kim się legitymować“

Zawezwany policjant podał, iż żyd nazywa się Zygmunt Zimetbaum z Podgórza. Sprawę skierowano do sądu.

Ładnych dożyliśmy czasów.

Polak.

Krynica.

Oszuści żydowscy jeszcze nie pod kluczem.

W kwietniu b. r. ukazał się w „Haśle Narodowem“ artykuł p t „Złodzieje, oszuści, szantarzyści pod klucz“, w którym to artykule zdemaskowano machinacje dwóch **żydów** właścicieli Hotelu Krynickiego „Pod Trzema Różami“ a mianowicie Leona Vogla i Natana Grubnera. Na podstawie rewelacj jakie okazały się w „H. N“. władze skarbowe zarządziły rewizję w wymienionej firmie w sierpniu br. Rewizja trzydniowa stwierdziła prawdziwość rewelacji „Hasła Narodowego“.

Oto faktyczna ilość pokoi wynajmowanych w Hotelu powyższym nie zgadzała się ze stanem sfingowanym przez właścicieli żydowskich. Sprytni żydzi podali władzom iż wynajmują zaledwie 92 pokoi, w rzeczywistości zaś ilość wynajmowanych pokoi wynosi 114! W ten sposób zamierzali żydzi wprowadzić w błąd władze przy wymiarze podatku dochodowego i przemysłowego!

Nie koniec na tem. Przy rewizji skontatowano, iż księgi handlowe prowadzone przez oszustów żydowskich nie odpowiadają wymogom ustawowym. I tak podręcznik kasowy posiadał na początku 2 kartki wyrwane, a w środku całych 10 arkuszy zupełnie wydartych, nadto w 2 miejscach brak było również 2 kartek. Inne księgi handlowe posiadały znaczną ilość kartek nieoparafowanych bez liczb. W Księdze obrotu wpisywane były obroty ryczałtowo co 10 dni, a nie codziennie. Brak inwentarza itp. wszystko to wskazuje, iż oszuści prowadzili Księgi powyższe tylko dla władz skarbowych z fikcyjnemi pozycjami, dla swego użytku zaś prowadzić musieli księgi zgodnie z faktycznym stanem rzeczy.

Bezczelni żydzi tak byli jednak pewni, iż przy rewizji władze dadzą się wbłąd wprowadzić, iż arogancko mówili na początku, że cieszą się z rewizji, bo ta zrehabilituje ich i oczyści z podejrzeń. **Aż tu całkiem coś wręcz przeciwnego! Rewizja ujawniła** oszustwa namocalne, udowodnione zbrodniczym żydom

Oszuści ze strachem natychmiast zdeklarowali się wykupić świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstw handlowych I-ej kategorji, myśląc że w ten sposób zamkną usta i całą rzecz zatuszują.

Dziś upływa od tego czasu 4 miesiące. Vogel i Grubner dalej na wolności, bo władze nie ustaliły jeszcze dokładnych danych co do oszustw podatkowych wymienionych żydów za lata ubiegłe i rok bieżący. Żydzi myślą, że ujdzie im wszystko i że wykręcą się sianem...

Ale opinja czuwa. Nie dopuści ona, by Skarb Państwa niszczyło dwóch zbrodniczych żydów z Krynicy. Niedopuści do łamania praw przez żydowskich bogaczy.

Zresztą panowie ci mają wiele rzeczy na sumieniu, dość przypomnieć sprawę „odbudowy“ Gorlic, i drzewa przeznaczonego na ten cel!

Nie spoczniemy, dopóki oszuści nie zostaną przykładnie ukarani i dlatego raz jeszcze wołamy pod adresem naszych władz:

Oszustów żydowskich pod klucz!

Polacy.

Bodzentyn.

Apel do inteligencji.

Od dawnych lat wiele już trudu ponosił i ponosi do dziś szeroki ogół społeczeństwa polskiego dla pracy nad tem, abyśmy raz na zawsze zerwali z żydowstwem, abyśmy tworzyli swoje sklepy katolickie i popierali swój handel. Popierać handel polski możemy wszyscy, jeżeli wszyscy zrozumiemy sami i drugim powiemy, że grzeszy politycznie i narodowo ten, kto pomijając sklepy katolickie, dąży po zakupy do sklepów żydowskich. Taki grzech u nas w Bodzentynie oprócz wiejskiej i miejskiej ludności popełniają nawet i panowie inteligenci zakupując wszystkie produkty żywnościowe w sklepie Szyi Szachtera zagorzałego żyda. Nie dziwicby się tym, co czytać i pisać słabo umieją, albo są analfabetami, ale wielkie zdziwienie wywołujecie wy panowie, którzy czytać nieźle i pisac umiecie, którzy często gazetę w ręku miewacie a jednak czynami i postępowaniem swem w handlu z żydami pokazujecie ogółowi, całego naszego mieszczństwa i rolników, że u was więcej zasługują na poparcie żydzi, niż katolicy, że wam jest przyjemniej spojrzeć na płową brodę żyda, niż na pogodną twarz katolika, wreszcie dajecie dowód, że wasze pojęcia nie wiele różnią się od pojęć ciemnych mas pospólstwa.

Wzywam i nawołuję was do współpracy z innymi w odżydzaniu kraju naszego. Wzywam też i proszę miejscowego księdza (proboszcza) kanonika, by zechciał przemówić z odpowiedniego miejsca do parafjan swych, upominając ich, że święto i niedziela jest ustanowiona tylko na odpoczynek i chwałę Boga, a nie na kryjomy handel z żydami.

I tu nadmienić muszę b. przykry fakt z życia tut. parafjan, a mianowicie ten, że ludność nieuświadomiona wciska się ukradkiem przez uchylone drzwi do sklepów żydowskich i tam załatwia różne tranzakcje handlowe przy zamkniętych okiennicach.

Naprawdę przykry obraz często widuję, jak żydzi stojąc przed zamkniętymi drzwiami swych sklepów pogardliwie odpychają głupich gojów cisnących się do żydowskiego sklepu w niedzielę, aż wreszcie zlituje się dobre żydzisko i uchyli trochę drzwi sklepu wpuszczając goja do środka.

Cóż robi nasza policja w te dni niedzielne, że dopuszcza do faktu gwałcącego ustawę sejmową o spoczynku niedzielnym?

Wierzę, że odtąd zawsze nasza policja postara się położyć kres bezprawiu na gruncie Bodzentyna, a inne posterunki idąc za tym przykładem uczynią to samo.

Em. Jot. Em.

Zakopane,

Zażydzone Zakopane!

Zakopane z każdym dniem coraz bardziej się zażydza, jest to smutny fakt wszystkim wiadomy i widoczny. Wystarczy przejść Krupówkami! Co drugi sklep to ży-

dowski a wszystkie prosperują znakomicie — wszystkie pełne a kupujący te przeważnie niestety sami chrześcijanie. A sklepy chrześcijańskie świecą pustkami!

Ostatnio znowu dwaj tut. obywatele Zakopiańscy wynajęli swe sklepy żydom. I tak Ochotnicki, właściciel hotelu Wanda, który już jeden sklep wynajął żydowi (Ała—De) obecnie wpuścił drugiego żyda Stottera, który robi silną konkurencję firmie chrześcijańskiej Pelza.

Drugi sprzedawczyk to bogacz tutejszy masarz Galica, właściciel kilku kamienic, który wynajął w swej nowo wybudowanej kamienicy (róg Krupówek i Witkiewicza) sklep żydowi.

I nie tylko placówki handlowe zajmują żydzi — lecz także masowo nabywają wille pensjonaty etc.

Zażydzenie więc Zakopanego postępuje szybkim tempem, a że tak jest, to w głównej mierze ponoszą winę sami chrześcijanie.

Nowy Sącz.

Żydzi gwałcą ustawę o spoczynku niedzielnym.

Ustawa swoje — a żydy swoje! Chyba niema w Polsce drugiego miasta, gdzieby tak jaskrawie gwałcono ustawę o spoczynku niedzielnym jak u nas w N. Sączu. Wystarczy przejść się w niedzielę, czy Święto przez Rynek lub ul. Jagiellońską. Przed każdym sklepem stoi żydóweczka, która do każdego przechodnia kusząco się uśmiecha, uśmiecha i wskazuje, swoją bramę i szeptem powiada: „proszę wejść — wejście w sieni".

Każdy sklep żydowski w Rynku i na ul. Jagiellońskiej ma wejście drugie w sieni od godziny 10 do 1-ej pełno kupujących a co najsmutniejsze klientela to sami chrześcijanie! Wstyd! A czas chyba najwyższy, by sprawą tą zajęła się tut. Policja, która jakoś tego nie widzi.

Nowy Sącz.

„Mr". Szlojme Körbel-wielki „redaktor" do małych interesów - prowokuje.

Niedawno pisaliśmy o tem, że powstało w Nowym Sączu żydowskie pismo, dla zamaskowania pisane po polsku, którego redaktorem został Szlojme, podpisujący się pożyczonem polskiem imieniem „Stanisław Körbel".

Otóż, jak się okazało, społeczeństwo polskie naszego miasta zorjentowało się szybko w tendencji pisma Mr. Körbla i przyjęło je, za wyjątkiem nielicznej zresztą grupy żydowsko sjonistycznej, oziębłe. „Kurjer" p. Szlojme „mu". Körbla czytają chyba mole na półkach księgarskich no... i on sam, oraz jego rodzina, która płaci za nakład. Bowiem, jak wiadomo, wychodzi w Nowym Sączu dobrze prezentujące się pismo patrjotyczno-narodowe „Goniec Podhalański", którego wydawcami są rodzeni Polacy i zasłużeni działacze narodowi.

Żydkom jednak i ich poplecznikom nie podobało się i nie podoba, powodzenie tego pisma polskiego, uderzyli tedy na alarm i z całą furją rzucili się na nie, pragnąc je „zwalczyć" a przeforsować swoje ideje w „Kurjerku" marnem naśladownictwie, fatalnie prezentującem się pod każdym względem tygodniowem pisemku.

Ostatnio „redaktor" Szlojme przez oddanego mu radnego miejskiego p. Arciszewskiego, znanego szabasowca, którego nawet P. P. S. z partji podobno wyrzuciła, zainterpelował burmistrza w sprawie ogłoszeń urzędowych płatnych przez Magistrat, w „Gońcu Podhalańskim".

Celem tej interpelacji było zaszkodzenie w tym względzie wspomnianemu pismu, któremu z tytułu starszeństwa i poczytności w mieście i w najbliższej okolicy, słusznie należy się to prawo.

Podła zazdrość Szlojmy zrobiła swoje — magistrat, chociaż postąpił prawnie i nie ma potrzeby, obawiać się żydków, to jednak z uwagi na przyszłe wybory, liczy się z niektórymi radnymi, będącymi niestety na usługach żydów.

Apelujemy przeto do społeczeństwa sądeckiego, aby nie dało opanowywać się „Mr. redaktorowi" Szlojmie, który na modłę krakowskiego jednego pisma, urządził swoje nędzne pisemko masońsko-żydowskie, ze skradzionym tytułem „Podhalański", lecz aby potępiło krecią, podstępną robotę radnych w rodzaju Arciszewskich i wyparło się i zaniechało współpracy z żydami.

Społeczeństwo polskie i duchowieństwo w imię wiary, polskości i dobra kraju winno pomóc i popierać swoje pismo lokalne. „Goniec Podhalański"!

PRAWDZIC.

Rymanów.

Krzywda polskiego społeczeństwa Jak to możliwe? Kto winien?

W ostatnich dniach wywołał w mieście Rymanowie i okolicy niesłychane wzburzenie fakt odebrania koncesji na hurtownię tytoniową miejscowej Składnicy Kółek rolniczych a nadanie jej synowi rabina ze Strzyżowa, Horowitzowi. Rozporządzenie wyraźnie zaznacza, że obdarzony koncesją Horowitz „wiele uczynił dla Ojczyzny i Narodu i dlatego otrzymuje koncesję". Na skutek tego odbył się w niedzielę 12 grudnia w wielkiej, po brzegi wypełnionej sali „Sokoła" wiec ludności miasta i okolicy. Po przemówieniach p. hr. Jana Potockiego, dra Bieleckiego, Kucharskiego, Jana Kilara i innych uchwalono jednomyślnie i jednogłośnie wśród burzliwych oklasków następujące rezolucje:

Obywatele miasta Rymanowa i mieszkańcy okolicznych wiosek, zebrani w dniu 12 grudnia w liczbie około 400 osób w sali Sokoła:

1. stwierdzają, że niespodziane, bez powodu, bez zarzutu pozbawienie tutejszej składnicy Kółek rolniczych, która jest jedyną regulatorką cen w miejscu prowadzenia już od nowego roku hurtowni tytoniowej, przyczem 2 pracowników Polaków utracić musi pracę a oddanie jej żydowi mającemu najgorszą opinję, którego z Turki wygoniono i to za rzekome „zasługi dla Ojczyzny" — jest lekceważeniem własnego narodu, jest krzywdą naszych inwalidów, dalej niesprawiedliwością.

2. protestują najostrzej przeciw nadaniu koncesji tej we wrogie ręce rzekomo patrjotyzmem uprzywilejowanego osobnika;

3. uchwalają jednomyślnie jak jeden mąż solidarnie, ostry bojkot nowego sklepu żydowskiego w Rymanowie gdyby miał być otworzony.

4. wytoczyć proces imieniem członków Składnicy z których wielu jest inwalidami o odszkodowanie dla instytucji zasłużonej, z powodu strat, z racji niespodzianego bez powodu i bez zarzutu odebrania jej posiadanych praw,

5. wysłać delegację zaraz nazajutrz 13 grudnia 1926 do wysokiego Rządu, uzbrojona w memorjał i protest opatrzony licznemi podpisami, by zbadawszy rzecz odwołał swe rozporządzenie dotyczące tej sprawy.

6 zanim delegaci zdołają przybyć do Warszawy odnieść się natychmiast telegraficznie do Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwa Skarbu, by zastawiając „status

Słowa prawdy o Teatrze Popularnym w Krakowie.

Kraków odczuwał i odczuwa stale potrzebę teatru popularnego. Jest to zresztą niezbędnym postulatem kulturalnym rozszerzanie wpływów teatru na jak najszersze masy.

Myśl którą podjęli pp. Dobiesław, Piekarski i Filarski spotkała się z jak najżywszem uznaniem. Z nowym sezonem otwarli przy ul. Rajskiej Teatr popularny „Nowości".

Pierwsze premjery (cieszące się pełną frekwencją) dawały nadzieje, że będziemy mieli w Krakowie nową placówkę sztuki.

Miał to być teatr popularny. Spytajmy się na czem ta popularność polega? W każdym razie popularność nie polega na płytkości. Czem jest popularność daje przykład najdoskonalszy kino. Kino jest dziś naprawdę popularnem. Dlaczego? Daje przeważnie świetne programy, każdy widz czuje się tu doskonale, wie że jest mile widzianym i. t. d. itd. Kino dostosowało się do wymagań widza i nawzajem nauczyło go wymagań w dziedzinie sztuki. Dziś złych rzeczy kino grać nie może, tak smak widza jest już wybrednym i wydoskonalonym.

Ale wróćmy do teatru. Popularność nie uwalnia od jak największego wysiłku aktorskiego, użysenkiego dekoracyjnego, muzycznego itp.

Popularność teatru powinna być podobną do popularności kina. I tu musimy stwierdzić kategorycznie: Teatr „Nowości" nie spełnił pokładnych w nim nadziei. Toteż publiczność zaraz zareagowała odpowiednio i przestała doń uczęszczać. Wówczas zaczął teatr próbować eksperymentów. Z braku miejsca wymienię tylko jeden. W zeszłym miesiącu wystawił teatr Nowości sztukę żydowskiego pisarza „Pustą karczmę" w tłumaczeniu Krakowskiego recenzenta teatralnego „Nowego Dziennika" naturalnie żyda. To było już policzkiem rzuconym w twarz publiczności chrześcijańskiej. Co to za sztuka? Pełna zabobonnych wierzeń żydowskich, uczuć i namiętności przechodzących w sadystyczny charkot i bicie biczyskiem „ukochanej" przez żydowskiego furmana. A język? Okropny! Gdzie to w języku polskim są takie wyrażenia jak „szłama" „bujda" itp. Podobno tłumacz jest doktorem filozofji. Użył więc tych wyrażeń chyba umyślnie, dla skalania polskiego języka.

Naturalnie w Krakowie sztuka spotkała się z potępieniem a w najlepszych wypadkach z obojętnością Żydzi też do teatru nie przyszli, bo mają swój teatr. Wpadło więc kierownictwo na pomysł wspaniały. — Jedźmy z „Pustą karczmą" na prowincję.

I objechał z tą sztuką zespół teatru szereg większych miast, jak np. Tarnów, Przemyśl, Rzeszów Lwów itp. Jak się od naszych korespondentów dowiadujemy i mpreza teatru i na prowincji się nie udała. Co więcej spotkała się z potępieniem i zezdżwieniem jak polski teatr z Krakowa (z tego Krakowa o tak wspaniałych tradycjach teatralnych) śmie darzyć ludzi na prowincji podobnem szmirą i to żydowskiem. We Lwowie nie chciano dać zespołowi żadnej sali teatralnej, odegrano więc „Pustą karczmę" gdzieś w dzielnicy żydowskiej. Wstyd!

Dzisiejszy kierunek, jak się dowiadujemy, ustalił się podobno do długich walkach w łonie dyrekcji, aż wreszcie skończyło się na tem, że porzucił zupełnie dziedzinę dramatu został przy wystawianiu samych operetek. Operetka w Krakowie też jest potrzebną i nic nie mamy przeciwko jej istnieniu. Domagamy się jednak, by teatr postępował z reklamą uczciwie. Jakżesz bowiem dziś nie wygląda np. reklama operetki „Żołnierz Marysieńki" Grano ją 300 razy w Wiedniu z niebywałem powodzeniem. I cóż w Krakowie nie miała 3 kompletów. Dlaczego? Bo okazała się nie tylko

gug zale". uniemożliwiło utrzymanie nadal tej koncesji Składnicy w Rymanowie, która dotąd ją prowadziła, lub inwalidzie, polakowi, w drodze normalnej, jawnego i legalnego konkursu". —

Komentarze zbyteczne.

Biały Goździk.

Stanisławów.

Wstyd kolejarze stanisławowscy!

Do wszystkich organizacyj naszych gwałtem wciskają się żydzi, czego najlepszym dowodem, że okręgowy związek umysłowych pracowników kolejowych w Stanisławowie reprezentujący polskich urzędników obrał prezesem Mendla Tadeusza Weicka wychrztę zaś sekretarzem prawdziwego żyda, Emanuela Silberbacha.

Hańba związkom, które najważniejsze stanowiska obsadzają żydami. tak jak gdyby już nie było urzędników Polaków.

Cóż żydzi opanowawszy przewodniczące stanowiska używają swego wpływu i rozciągają macki polipa, celem zupełnego ujarzmienia i zażydzenia organizacji. —

Kolejarz.

Kielce.

Wyjaśnienie.

W artykule p. t. „Kto gubi Polskę", w numerze 39 „Hasła Narodowego" z dnia 3 października 1926 r. korespondent kielecki pisał nam, że w Kielcach buduje się szkołę pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki, — czysto polska i katolicka szkoła — z ofiar złożonych przez polaków katolików z Ameryki.

Jak się dowiadujemy, to korespondencja powyższa, nie była ścisłą i wymaga uzupełnień, ze względów na osobę rzeczywistego fundatora. W Kielcach wybudowane zostało gimnazjum, którego fundatorem wyłącznym, był ks. L. Wojtyś. rodak kielecki, powróciwszy z Ameryki postanowił ufundować dla wiecznej pamiątki, swoim rodakom, gimnazjum pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki.

Ks. L. Wojtyś ofiarodawca i fundator kieleckiego gimnazjum, złożył w gotówce przeszło 5 tysięcy dolarów amerykańskich, zaoszczędzonych przez długoletnią pracę w Ameryce. Gdy ks. L. Wojtyś powrócił do Ojczyzny, powziął tak piękną myśl wybudowania gimnazjum, którą to myśl natychmiast w czyn wprowadził.

Tak hojnemu i zacnemu fundatorowi, jakim jest ks. L. Wojtyś, obywatelstwo powiatu kieleckiego zachowa wdzięczność na wieczne czasy, zaś komitet, zajmujący się budową tego gimnazjum, myśli, by ku wiecznej pamięci fundatora, ustawić biust Jego, jako pomnik, któryby gdzieś w widocznem miejscu, w klatce schodowej, lub też u wejścia do gimnazjum pomnik taki stanął.

Oby więcej takich dobrodziei w Polsce się znalazło, którzyby ofiarami swojemi zechcieli ufundować gmach odżydzenia naszej Ojczyzny i w tym celu założyli wielką hurtownię, w której mogliby się zaopatrywać, kupcy polscy i katoliccy w najrozmaitsze towary. które po największej części muszą kupować obecnie u żydów.

Cześć! wielkiemu fundatorowi ks. L. Wojtysowi, dającemu tak piękny przykład społeczeństwu polskiemu, które winno iść Jego śladami.

KIELCZANIN.

Tyśmienica.

Otrzymujemy następujące pismo.

Wielmożny Panie Redaktorze!

W imię uczciwości i prawdy proszę o sprostowanie, artykułu umieszczonego w „Haśle Narodowem", z dnia 21, listopada b. r. L: 46. p. t. "A żydzi się cieszą"

Od chwili zajaśnienia u nas jutrzenki wolności, życie tutejszej Polonii dziwnemi drogami popłynęło, dzięki ambicjom i ambibyjkom jednego człowieka.

Nieprawdą jest, że Polonja pod przewodnictwem komisarza rządowego została zorganizowaną, i nieprawdą jest, że dzięki komisarzowi Składnicę Kółek Rolniczych wyrwano z rąk żydowskich; prawdą jest, że budynek Składnicy w czasie ucieczki komisarza wraz z towarami z poprzedniej Składnicy umieszczonej w budynku gminnym przed inwazją bolszewicką, kupili od żyda Pipera, który zamyślał to samo robić co komisarz, tutejsi mieszczanie Wład. Nickowski, Józef Chirowski i Kazimierz Schreiber urzęd. podatkowy za pożyczone. pieniądze (40.000 k) od p. Anieli Dolnickiej Dowód kontrakt kupna z dnia 23 IX. 1920 r. i protokół później odbytego Walnego zgromadzenia.

Nieprawdą jest, że dzięki komisarzowi wyrwano z rąk żydowskich kilka budynków, natomiast prawdą jest, że z przyczyny od komisarza niezależnej, kilka domów kupili podczas zawieruchy wojennej i wyjazdu kilku żydów. tutejsi mieszczanie. a **dzięki komisarzowi** zaniedbała tutejsza Polonja kupna kamienicy tak zwanej „Dom Pański", w której kwaterował **Sobieski** podczas wyprawy wojennej, a którą kupili żydzi na mieszkanie rabina.

Prawdą jest, że kryją walkę przeciw całej inteligencji polskiej i części mieszczaństwa prowadzi sam komisarz. Prawdą jest, że jeden z „tchórzów" t. j. p. Jan Tchórznicki odziera z laurów bohatera i ofiarę „intryg", p. Komisarza zarzucając mu nieczyste sprawki, które chce p. komisarzowi sądownie udowodnić, ale na te zarzuty p. komisarz nie ma ochoty reagować w sądzie, natomiast skarży o czytanie „wierszyków" ułożonych przez domorosłego rymarza na cześć jego.

Prawdą jest, że dzięki komisarzowi i przeprowadzonemu przez niego plebiscytowi antialkoholicznemu, skonfiskował w Składnicy wódkę, gdy żydzi do dziś wódkę sprzedają nawet w niedzielę — a za wyszynk nic nie płacą, przez co Skarb państwa ponosi straty i to pokaźne, wziąwszy pod uwagę, że szynków jest tu kilka, o czem p. komisarz bardzo dobrze wie.

Prawdą jest, że kierownik szkoły pełnił służbę w powiecie kałuskim za czasów ukraińskich, ale to samo robił i komisarz jako geometra tu w Tyśmienicy.

Nieprawdą jest, że kierownik szkoły p. Michał Ziomek, zażydził, szkołę, gdyż szkoła została zażydzoną jeszcze po inwazji rosyjskiej, gdyż szkoła barona Hirscha została zniszczoną.

Za czasów austrjackich przedwojennych wszyscy uczniowie w sobotę chodzili do szkoły i pisali, bo żydzi chodzili do szkoły „barona Hirscha".

Prawdą jest, że kierownik szkoły zorganizował siódmą klasę, a gdyby nie to, to nie tylko z tych, którzy „setkami czekają na posady" nikt nie dostał by posady, ale jeszcze i jedna z sił tutejszych musiałby pójść na zieloną trawkę w szeregi „bezrobotnych". Prawdą jest, że nauczyciel Szindler ma w obu szkołach 18 godzin religji, a kierownik z początkiem roku przeznaczył mu również godziny języka niemieckiego, które R. S. P. nie zatwierdziła. Prowdą jest, że do kl. VII. chodzą dziewczęta i chłopcy (10 16 katolików, a 13 żydów regularnie uczęszczających). To samo było w roku szkolnym 1923/24 w szkole żeńskiej do której na polecenie inspektora musieli zapisać się chłopcy do kl. VI. gdyż w żeńskiej szkole było za mało dziewcząt by utworzyć samodzielną kl. VI.

Prawdą jest, że zwyczaj obrzucania ludzi uczciwych błotem wszedł w repertuar działań komisarza, a rozbijanie Polonji w manję, dowodem czego rozprawa honorowa odbyta w Stanisławowie w prezydjum Wojew. Organizacji Narodowej, której prezes p. Wawszkowicz wiceor. sądu postępowanie p. komisarza nazwał warcholstwem a samego komisarza warcholem. Rozbicie Sokoła i założenie dzikiego Sokoła, którego mimo rozkazu prezesa Okr. Sokoła p. Dziekońskiego do dnia dzisiejszego nie rozwiązał, to dzieło p. komisarza.

Inteligencja tut. zakłada celem położenia tamy klusownictwu Towarzystwo Łowieckie pan komisarz tworzy drugie złożone w przeważnej części z ludzi, stórym ochrona zwierzyny nie bardzo leży na sercu i zostaje prezesem tego towarzystwa.

Prawdą jest, że dzięki komisarzowi, żydzi mają ławeczki przed swymi domami, gdy szkoła niema potrzebnych sprzętów a kierownik szkoły został zaskarżony do sądu przez stolarza. za sumę 300 zł. należną mu za naprawę okien, drzwi i sprawione szafy do gabinetu, gdyż komisarz jako prezes Rady Szkolnej Miejscowej nie chce pokryć tych wydatków, gdyż „niema funduszów już od roku, ale na kupno kilku morgów pod park" właśnie dla żydów pieniądze się znalazły.

Że atmosfera oczyści się tu w Tyśmienicy, wszyscy mamy nadzieję. Walka, którą prowadzi komisarz nie z żydami, bo tych na obchodach 3 Maja nazywa braćmi, a z „szabesgojami t. j. T. S. L Komitetem budowy Domu Polskiego, który mimo intryg jego i bez niego buduje się, ze Składnicą na którą wysyłał delegację żydowską do starostwa ze skargą. że otworzyła restaurację. (sam u żydów kupuje) a którą ci „szabesgoje" prowadzą po wylaniu p. komisarza, skończyć się musi, w imię uczciwości, w imię prawdy porażką i napiętnowaniem tego myśliwego na honory, zaszczyty i stolec poselski.

Tak p. Komisarzu nie tędy droga, nie strzelanie z za płotu i krycie się pod różne „sapienti sat" „ i Towarz. soc". ale droga sądu dla czystego i uczciwego **człowieka który chce swój honor nadszargany oczyścić.**

Stanisław Laurak.

Uwagi Redakcji. Stojąc na stanowisku bezwzględnie objektywnego traktowania sprawy, byliśmy zmuszeni zamieścić nadesłane nam sprostowanie, prawie że w całości.

Kilka zarzutów zawartych w prostowaniu, zarzutów bardzo ciężkiej natury zamieściśmy po sprawdzeniu; (Kto się raz sparzył ten na zimne dmucha) albowiem dowody naprowadzone w sprostowaniu są zbyt ogólnikowej natury.

Z treści sprostowania skonstatowaliśmy z zadowoleniem, że wiadomości o derucie Polonji tyśmienickiej nie są zgodne z faktycznym stanem rzeczy.

Przysłano nam fotograficzne zdjęcie budującego się domu T. S. L. w Tyśmienicy. Budowę tej placówki polecamy wszystkim naszym Czytelnikom Województwa Stanisławowskiego i inn. jak najgorecej. Datki należy posyłać pod adresem Zarząd Koła Towarzystwa Szkoły Lndowej w Tyśmienicy.

Red.

---

wielką marnotą ale i zagrana była niżej wszelkiej krytyki.

Dlatego z naszej strony musimy ostrzedz publiczność Krakowa i okolicy przed tą „imprezą" o szumnem mianie: Teatr Popularny Nowości w Krakowie! Teatr ten należy bojkotować dotąd, dopóki znów nie zmieni swego oblicza. Sztuki żydowskie obliczane na rzekomą frekwencję żydów z Kazimierza. Wolnicy i Stradomia muszą zniknąć z repertuaru! Dalej Dyrekcja powinna zrozumieć, że samą tylko przesadną reklamą nie ściągnie widzów na to, by słuchać nudne, kiepsko granej i kiepsko wystawionej sztuki!

Dyrekcja winna pamiętać: Najpierw dobra sztuka, potem dobrzy aktorzy i dobra wystawa następnie uczciwa i nieprzysadna reklama — a teatr napewno będzie pełny!

Dopóki tego nie zauważymy ze strony kierownictwa teatru, dopóty Teatr ten będziemy zwalczać jako reklamiarską imprezę bez cienia talentu!

Następnym razem podzielimy się z naszymi czytelnikami dalszą serją rozważań na temat teatru przy ul. Rajskiej i jego gospodarki wewnętrznej „zakulisowej".

Zet.

Odpowiedzi Redakcji.

P. T. Korespondentom naszym z prowincji, których korespondencji nie zostały zamieszczone w numerze świątecznym z powodu braku miejsca, zawiadamiamy, iż ukażą się one w najbliższym t. j. noworocznym nr. „Hasła Narodowego“.

Co się dzieje zagranicą

Rabin utworzył rząd na Łotwie.

Prezydent republiki łotewskiej powierzył rabianowi Nurnkowi utworzenie nowego gabinetu. Rabin utworzył rząd złożony z mniejszości narodowych i socjalistów, poczem zrezygnował z premjerostwa proponując na premjera socjalistę Skumejeka. Prezydent usłuchał rady rabina żydowskiego i zamianował Skumejeka premjerem. Żydzi cieszą się z tego faktu niebywałego.

Rojaliści przeciw Briandowi.

Rojaliści francuscy urządzili powracającemu z Genewy Briandowi wrogą demonstrację. Gdy Briand wsiadał do auta rozległy się gwizdy i krzyki: „Precz z Briandem! Precz z Niemcami!“ Niemiecki ambasador V. Holsch był świadkiem tej demonstracji. Policja aresztowała 20 osób.

Antypolski arcybiskup Litwy.

Arcybiskup Litwy w Kownie znany jest ze swej nienawiści do Polski. Ostatnio zatwierdził on specjalną modlitwę o „wyzwolenie“ Wilna z pod „jarzma“ Polaków.

Na granicy francusko-włoskiej...

Na granicy włosko-francuskiej sytuacja zaostrza się coraz bardziej. Po obu stronach czynione są energiczne przygotowania wojskowe. Wszystkie urlopy wojskowe zostały wstrzymane. W pobliżu Nicei nagromadzono mnóstwo armat. Okręty wojenne stoją w pogotowiu z obu stron.

Aresztowanie przedstawicieli rządu Sowieckiego we Włoszech.

Policja włoska dokonała licznych aresztowań wśród pracowników rzymskiego przedstawicielstwa unji sowieckiej. Aresztowań dokonano ze względu na to, iż w przedstawicielstwie pracowali włoscy poddani, między innymi deputowany komunistyczny Grazia Dei, oraz syn jego, adwokat rzymski.

Anglja zerwie stosunki z Sowietami.

W łonie gabinetu angielskiego zaczynają przeważać prądy za niedopuszczeniem do Anglji następcy Krassina. Wpływa na to wroga sowiecka propaganda, którą Rosja w dalszym ciągu prowadzi. Pogląd ten znalazł wyraz w petycji podpisanej przez 200, konserwatywnych członków Izby gmin.

Odczyt faszysty o Piłsudskim w Rzymie.

Poseł faszystowski Lanfranconi, który powrócił z podróży po Polsce, wygłosił w Rzymie odczyt o Polsce, w którym porównał Piłsudskiego z Mussolinim. Powiedział on: „Jest to człowiek, który jak nasz Duce idzie naprzód, mając wzrok utkwiony w jeden cel, a jest nim dobro Ojczyzny. W dalszym ciągu mówił Laufranconi o pokrewieństwie ideałów Polski i Włoch. Cały odczyt nacechowany był wielkim entuzjazmem dla Polski i Piłsudskiego.

Kronika krakowska.

Wszystkim P. T. Prenumeratorom, Czytelnikom i Sympatykom „Hasła Narodowego” zasyłamy najlepsze życzenia Wesołych Świąt wraz z prośbą, by i w czasie Świąt niezapominali o naszem piśmie jednając mu Czytelników i Prenumeratorów.

Wydawnictwo, Redakcja i Administracja „Hasła Narodowego”.

P. Emil Loebenstein urzędnik kolejowy, zamieszkały przy ul. Sobieskiego 78 w Stanisławowie prosi nas o sprostowanie, iż nigdy nie był i nie jest żydem, jak to przez omyłkę podano w artykule p. t. „Eldorado żydowskie w Stanisławowskiej Dyrekcji Kolejowej“. Sprostowanie p. Loebensteina podajemy więc niniejszem do wiadomości przepraszając go równocześnie za przykrość mimowoli mu wyrządzoną. — Redakcja.

Przeniesienie kuratora Riemera do Lwowa. Kurator okręgu szkolnego w Krakowie Dr. Jan Riemer został przeniesiony do Lwowa jako kurator tamtejszego okręgu szkolnego po śp. kuratorze Sobińskim, który padł przed kilku tygodniami ofiarą zamachu. Jak słychać, w kuratorium krakowskiem zajdą w najbliższym czasie dalsze zmiany personalne. Następcą Dr. Riemera ma podobno zostać jeden z wyższych urzędników ministerstwa oświaty.

Mianowanie Prezesa Okr. Izby Kontroli Państwa w Krakowie. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 30 listopada br. zamianował na wniosek prezesa Najwyższej Izby Kontroli prof. Wróblewskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału N. I. K. Dr. Włodzimierza Krausa, prezesem krakowskiej Izby Kontroli Państwowej. Prezes Dr. Kraus kieruje krakowską Izbą faktycznie już od 4 miesięcy.

W Sylwestra zabawy zakazane. Jeżeli zabawy się odbędą, to tylko pod ścisłą kontrolą i za legitymacjami, wydawanemi na dowód, że tak Panie jak i Panowie posiadają najmodniejsze i wykwintne wykonane buciki balowe firmy W Kapera w Krakowie Sławkowska 24, filja św. Tomasza 29. Które posiada w wielkim wyborze i tylko własnego wyrobu, po cenach na prawdę nizkich.

Z całej Polski.

Wyrok w sprawie Bartosiewicza w styczniu. W Warszawie zakończył się po 2 miesięcznem trwaniu proces przeciw komandorowi Bartoszewiczowi i tow., oskarżonym o nadużycia w marynarce. Ze względu na olbrzymi materjał dowodowy sąd zapowiedział, że ogłoszenie wyroku z motywami nastąpi dopiero w styczniu 1927 r.

Straszna statystyka. W miesiącu listopadzie br. popełniły w Warszawie samobójstwo 134 osoby. Takiego „rekordu“ nie miała Warszawa już od lat 5-ciu.

Nuncjusz Lauri Kardynałem. Nuncj. Lauri zamianowany zostanie kardynałem. Do Warszawy przybyć ma specjalna delegacja papieska która po ogłoszeniu nominacji Lauriego na Konsystorza przywieść biret Kardynalski i piuskę. Biret Kardynalski włoży na głowę Lauriemu Prezydent Rzplitej Mościcki.

Sprawa stabilizacji urzędników. Z dniem 31 grudnia 1926 roku upływa termin do którego stosownie do odpowiedniej ustawy powinna nastąpić stabilizacja

urzędników państwowych. Stabilizacja urzędników państwowych posuwa się w tak wolnem tempie, że niema żadnej wątpliwości, iż po końca grudnia ukończona nie będzie. Rząd zaś do chwili obecnej nie wystąpił z wnioskiem o przedłużenie mocy ustawy na dalszy okres.

Do wielkich awantur komunistycznych doszło we Wilnie. Tłum pod wodzą posłów Hołowacza i Pak Michajłowskiego usiłował wtargnąć do więzienia i uwolnić więźniów politycznych. Aresztowano kilka osób a wejście do więzienia zabezpieczono specjalnemi posterunkami.

Procesy żydów nie będą odbywały się w sobotę. Koło żydowskie czynnie starania u ministra sprawiedliwości, by zarządził, aby procesy Żydów nie odbywały się w sobotę. W tych dniach Koło otrzymało odpowiedź w tej sprawie od ministra Meysztowicza. Minister donosi, że wydał okólnik do sądów zgodnie z postulatami żydowskiemi.

Rząd nie wydzierżawi żadnego monopolu. Ministerstwo skarbu komunikuje, iż w planach rządu nie leży wydzierżawienie żadnego z monopoli państwowych.

Policja uczy się języka żydowskiego. W całym szeregu miast prowincjonalnych szczególnie na kresach założone zostały specjalne kursy języka żydowskiego dla policjantów. Również i w Warszawie powstaje podobny kurs.

NARODY ARYJSKIE ŁĄCZCIE SIĘ!!!

Rozszerzajcie „Hasło Narodowe“!

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, pl. Matejki 1. 7. i. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały: Lwów, Rozwój, Legionów 3. I. p. w podworcu na prawo. Poznań, Kirschkowa, Gwarna

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm — Ogłoszenia zwykłe zł. 0·15. Nadesłane zł. 0·40. Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. I-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 25 procent droższe. Dla urzędn. państwow. emer. robotn. inwal. i posz. pracy rabat.
CENY PRENUMERATY: miesięcznie: 1·35 zł.
kwartalnie: 4.— zł.
W Ameryce prenumerata roczna 6 dolarów,
Ceny zrozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki. Drukarnia Mieszczańska, Kraków, Batorego 6. Tel. 1016